

Jarosław Jastrzębski

AUTOREFERAT NAUKOWY

1. Posiadane dyplomy i stopnie naukowe:

1.1. Stopień naukowy:

Doktor nauk humanistycznych w zakresie historii. Doktorat uzyskany w 2008 roku na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Temat pracy doktorskiej: *Izba Rzemieślnicza w Krakowie na tle prawnych regulacji działalności rzemieślniczej w II Rzeczypospolitej.*

1.2. Tytuł zawodowy:

Magister historii ze specjalnością nauczycielską. Magisterium uzyskane w 2002 roku w Instytucie Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Temat pracy magisterskiej: *Ekonomiczny rozwój Japonii w latach 1945-1991 na tle jej dziejów polityczno-gospodarczych.*

2. Dotychczasowe zatrudnienie w jednostkach naukowych:

1) **Jednostka zatrudniająca:** Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Instytut Politologii.

Stanowisko służbowe: adiunkt.

Okres zatrudnienia: od roku 2014.

2) **Jednostka zatrudniająca:** Krakowskie Towarzystwo Naukowe.

Stanowisko służbowe: asystent naukowy.

Okres zatrudnienia: lata 2009-2014.

3. Osiągnięcie naukowe, o którym mowa w art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. z 2016 r., poz. 882 z późniejszymi zmianami):

3.1. Tytuł:

Institucja profesury zwyczajnej w polskim państwowym szkolnictwie akademickim w latach 1920-1939.

3.2. Informacje o publikacji:

- 1) **Autor:** Jastrzębski Jarosław.
- 2) **Tytuł:** *Institucja profesury zwyczajnej w polskim państwowym szkolnictwie akademickim w latach 1920-1939.*
- 3) **Wydawca:** Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie.
- 4) **Miejsce i rok wydania:** Kraków 2018.
- 5) **Recenzenci wydawniczy:**
 - a) dr hab. Jerzy Korczak, prof.. nadzw. Uniwersytetu Wrocławskiego.
 - b) prof.. dr hab. Stanisław Pieprzny, Uniwersytet Rzeszowski.

3.3. Cel naukowy:

Podstawowym celem przeprowadzonych badań było kompleksowe przedstawienie uwarunkowań formalnych i organizacyjnych funkcjonowania w polskich państwowych szkołach akademickich w latach 1920-1939 instytucji prawnej profesury zwyczajnej oraz stanowiska profesora zwyczajnego, z uwzględnieniem tych wszystkich ich aspektów, które pozostają istotne dla rozwoju nauki administracji w szczególności, a obszaru nauk społecznych w ogólności.

3.4. Wyniki naukowe:

Monografia *Institucja profesury zwyczajnej w polskim państwowym szkolnictwie akademickim w latach 1920-1939* została podzielona pod względem merytorycznym na dziewięć rozdziałów. Każdy z nich omawia osobną, dającą się wyodrębnić grupę zagadnień związanych z tematem pracy. Ze względu na oczywiste ograniczenia objętościowe, w niniejszym autoreferacie omówię jedynie te z osiągniętych rezultatów, które uważam za szczególnie ważne na kształcie systemu szkolnictwa akademickiego jako całości oraz kluczowe dla samej konstrukcji instytucji profesury zwyczajnej, jak też wybrane zagadnienia intrygujące swą odmiennością w stosunku do rozwiązań znanych nam z autopsji.

Rozdział I ma charakter wprowadzający. Jego cel stanowi zarysowanie kształtu systemu szkolnictwa akademickiego w okresie międzywojennym, podstaw formalno-prawnych jego

funkcjonowania i głównych trendów rozwojowych. Stanowi niezbędną podstawę dla usytuowania instytucji profesury zwyczajnej w ramach struktur szeroko rozumianej administracji państwowej. Zarazem jest syntetycznym przedstawieniem najbardziej kluczowych zagadnień szczegółowo analizowanych przeze mnie w starszej monografii zatytułowanej *Państwowe szkolnictwo akademickie II Rzeczypospolitej. Zagadnienia systemowe*.

W całym okresie międzywojennym funkcjonowało w Polsce jedynie 21 szkół akademickich, w tym 14 państwowych. Tak nieduża liczebność tych placówek miała wpływ na kształt wielu rozwiązań instytucjonalnych i prawnych, które nie mogłyby funkcjonować, gdyby system był większych rozmiarów. Dotyczy to także niektórych aspektów związanych z profesurą zwyczajną.

Rozdział II pozycjonuje profesora zwyczajnego w środowisku akademickim, w grupie nauczycieli szkół wyższych i wśród innych funkcji profesorskich. Identyfikuje główne czynniki wpływające na status profesury zwyczajnej w okresie II Rzeczypospolitej ze szczególnym uwzględnieniem różnic w stosunku do czasów nam współczesnych.

O najwyższym naukowo-dydaktycznym statusie profesora zwyczajnego stanowiły trzy przywileje. Pierwszym była wysokość uposażenia, przewyższająca kwotę wynagrodzenia etatowego wszystkich innych pracowników szkoły akademickiej. Nawet za pełnienie funkcji dziekańskich czy rektorskich przysługiwały bowiem jedynie dodatki funkcyjne do uposażenia profesorskiego. Drugim przywilejem była możliwość pełnienia funkcji rektora w państwowej szkole akademickiej. Prawo do piastowania urzędu rektorskiego przysługiwało profesorowi zwyczajnemu nieprzerwanie w całym okresie II Rzeczypospolitej, i jedynie w pewnych okresach lub wyjątkowych okolicznościach przysługiwało ono także profesorom honorowym (do 1933 roku) i nadzwyczajnym (od 1933 roku). Trzecim przywilejem była honorowa pozycja najwyższego szczebla kariery naukowej w państwowej szkole akademickiej w okresie przedemerytalnym.

Pełnienie funkcji profesora zwyczajnego uprawniało do piastowania szeregu innych godności akademickich, które można podzielić na dwie kategorie. Do pierwszej z nich należały te, przysługujące profesorowi z tytułu zajmowanego stanowiska i nie mógł się on uchylić od ich piastowania, były to zatem funkcje pełnione z urzędu. Do drugiej kategorii należały godności, które mogły być na profesora zwyczajnego nałożone w drodze powołania, przez uprawniony do tego organ państwowy lub uczelniany.

W różnych okresach do funkcji piastowanych przez profesora zwyczajnego z urzędu należały następujące: członek zebrania ogólnego profesorów, członek rady profesorów,

członek rady wydziału, członek rady profesorów pozawydziałowego studium specjalnego, elektor przy wyborach rektorskich i prorektorskich, egzaminator.

Do godności piastowanych przez profesora zwyczajnego fakultatywnie należały: rektor, prorektor, tymczasowy zastępca rektora, zastępca prorektora, dziekan, prodziekan, zastępca prodziekana, członek rady wydziału innej niż macierzysta, elektor przy wyborach rektorskich, kierownik zakładu naukowego, kierownik zakładu niezwiązanego z katedrą, kierownik zakładu obejmującego kilka katedr, sędzia dyscyplinarnej, członek odwoławczej komisji dyscyplinarnej, członek uczelnianej komisji dyscyplinarnej, członek specjalnej komisji dyscyplinarnej, członek komitetu administracyjnego, członek komisji bibliotecznej, referent, kurator stowarzyszenia akademickiego, wicekurator stowarzyszenia akademickiego, zastępca kuratora stowarzyszenia akademickiego, delegat rektora na walne zebranie stowarzyszenia akademickiego.

W szkolnictwie akademickim II Rzeczypospolitej istniało sześć funkcji profesorskich: profesora zwyczajnego, profesora nadzwyczajnego, profesora honorowego, zastępcy profesora, od 1928 roku profesora tytularnego oraz od 1937 roku także profesora kontraktowego. Wszystkie one łączyły się ściśle z konkretną placówką akademicką, bowiem zdecydowana większość obowiązków i uprawnień wynikających z ich sprawowania związana była z uczelnią, w której dany profesor został powołany. Przy czym prawo wykładania dawała już sama nominacja, na którąkolwiek z funkcji profesorskich, niezależnie od tego, czy kandydat miał habilitację, czy też jej nie miał. W odniesieniu do profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych w latach 20. i 30. XX wieku obowiązywało określenie stanu aktywności służbowej piastuna tej funkcji. Da się w tym względzie wyróżnić trzy takie stany: profesor w stanie czynnym, profesor w stanie nieczynnym oraz profesor w stanie spoczynku.

Istotna różnica w sytuacji szkolnictwa akademickiego w II i III Rzeczypospolitej wynikała też z podejścia do organizacji organów decyzyjnych w tego typu placówkach. W odróżnieniu od stanu obecnego, w okresie międzywojennym wyłączne prawo do zasiadania w kolejalnych organach samorządowych uczelni mieli profesorowie, z niewielkim udziałem przedstawicieli docentury. Nie było w tym gronie ani studentów, ani doktorantów, ani pracowników administracyjnych, ani nawet tzw. pomocniczych sił naukowych, czyli nauczycieli akademickich bez prawa wykładania. Co więcej, nawet w gronie profesorskim, jedynie profesorowie zwyczajni i nadzwyczajni w całym interesującym nas okresie mieli pełne i w niczym nieograniczone członkostwo w takich organach jak: zebranie ogólne profesorów, rada profesorów, czy rada wydziału. Inne kategorie profesorskie były w tym zakresie już ograniczone, przynajmniej w niektórych

okresach, czy to przez fakultatywność członkostwa, czy to okrojenie uprawnień do udziału w głosowaniach.

Rozdział III omawia instytucję katedry profesorskiej, której funkcjonowanie stanowi jeden z najistotniejszych elementów różnicujących systemy szkolnictwa akademickiego okresu międzywojennego od nam współczesnego. Katedra profesorska była wówczas stanowiskiem pracy, które mogła zajmować tylko osoba mianowana na jedno z dwóch stanowisk służbowych: profesora zwyczajnego albo profesora nadzwyczajnego. Jedynie tymczasowo, w przypadku powstania wakatu, katedrę powierzano zastępcy profesora. Katedra nie była zatem wówczas jednostką organizacyjną, natomiast do jej obsługi powoływano zakład naukowy. Jego szefostwo obejmował z zasady profesor, którego katedrę miał ów zakład obsługiwać.

Cechą charakterystyczną systemu szkolnictwa akademickiego w II Rzeczypospolitej był znaczny zakres ingerencji władz państwowych w funkcjonowanie uczelni. Należy podkreślić, że działo się tak w całym okresie międzywojennym, bynajmniej nie tylko za rządów piłsudczyków. Choć sanacja z całą pewnością wspomnianą ingerencję jeszcze wzmocniła, czego wyrazem były niektóre rozwiązania ustawy akademickiej z 1933 roku, nieco tylko zliberalizowane w 1937 roku. W interesującym nas aspekcie ważne podkreślenia były uprawnienia ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego do tworzenia i likwidowania katedr profesorskich w państwowych szkołach akademickich oraz do zatwierdzania, bądź nie, wniosków uczelni o powołania na stanowiska profesorskie. Podkreślam, że powyższy stan dotyczył całego okresu międzywojennego.

Z perspektywy interesującego nas w tym miejscu zagadnienia najistotniejsze zmiany wprowadzone reformą jędrzejewiczowską dotyczyły trybu tworzenia i likwidowania katedr profesorskich. Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego od 1 września 1933 roku nie tylko nie potrzebował już do tego wniosku zainteresowanej uczelni, ale mógł wręcz w ogóle zignorować jej opinię i wolę w tej sprawie. W połączeniu z wprowadzoną jeszcze w 1932 roku możliwością przenoszenia profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych w stan nieczynny ze względów organizacyjnych, które po roku mogło skutkować przeniesieniem profesora w stan spoczynku, dawało władzom państwowym instrument do ich usuwania z państwowego szkolnictwa akademickiego. Skala, w jakiej władze sanacyjne rzeczywiście z tej opcji korzystały jest w nauce sporna. Niewątpliwie jednak nie była to możliwość czysto teoretyczna, choć z drugiej strony należy wyraźnie zaznaczyć, że nigdy nie wyeliminowano z grona profesorskiego wszystkich, czy choćby nawet większości osób wyrażających swą

otwartą opozycję wobec ówczesnych władz państwa. Co świadczy, że te ostatnie mitygowały się w zakresie sięgania po owo narzędzie prawne.

Rozdział IV poświęcony jest procedurze konkursowej i zagadnieniom zawiązania stosunku służbowego na stanowisku profesora zwyczajnego. Ogromny formalny wpływ państwa na szkolnictwo akademickie nie budził w II Rzeczypospolitej tak dużych kontrowersji, jakby się nam mogło obecnie wydawać. Po okresie zaborów państwo odzyskało wreszcie niepodległość, dlatego jego najwyższy urzędnik – Prezydent Rzeczypospolitej, traktowany był przez większość społeczeństwa, niezależnie od poglądów politycznych, jako symbol państwowości i suwerenności. Mianowanie na funkcje profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych, lecz również honorowych i tytularnych, było zaś źródłem dodatkowego i pożądanego prestiżu dla polskich uczonych, wyrazem uznania przez państwo polskie ich wkładu w rozwój społeczny, ekonomiczny i kulturalny kraju. Pamiętać należy, że w II Rzeczypospolitej nie istniał prosty odpowiednik współczesnej tzw. profesury belwederskiej – tytułu naukowego funkcjonującego w III Rzeczypospolitej. I w pewnym sensie zastępowało go uprawnienie głowy państwa do mianowania na stanowiska profesorskie w państwowym szkolnictwie akademickim. Dzięki zaś instytucji profesora w stanie spoczynku, tytuł ten zachowywano także na emeryturze, choć miało to wyłącznie wymiar kurtuazyjny.

Niezwykle interesująca, bo i odmienna od rozwiązań znanych współcześnie, była sama procedura powoływania na funkcje profesorów etatowych, czyli stałej obsady katedr. Abstrahując od szczegółów, warto podkreślić specyfikę w relacji uczelnia – kandydat na katedrę. W warstwie ideowej to uczelnia poszukiwała i starała się o uczonych, a nie uczeni zabiegali o etat profesorski w szkole. Co więcej, teoretycznie propozycja objęcia katedry mogła zostać złożona osobie, która wcześniej nawet nie brała tego pod uwagę. I choć można mieć wiele wątpliwości co do zalet takiego systemu konkursowego, warto zauważyć, że wielostopniowy cykl wyłaniania jego zwycięzcy gwarantował w dużym stopniu unikanie pozamerytorycznych nominacji. Komisja konkursowa musiała zasięgać opinii profesorów zajmujących podobne katedry, mogła ich nie uwzględnić, lecz musiała przekazać dalej wraz z własną rekomendacją. Rada wydziału mogła dokonać wyboru, ignorując preferencje komisji referencyjnej, lecz i ona do 1933 roku przekazywała sprawę wyżej do zatwierdzenia przez zebranie ogólne profesorów albo senat. Dalej trafiała ona do ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Od 1928 roku na poziomie państwowym wprowadzono jeszcze jeden szczebel afirmacyjny – Radę Ministrów, zastąpiony z czasem Prezesem Rady Ministrów. Uczelnia musiała przekazać władzom państwowym także uzyskane opinie

profesorskie i raport komisji konkursowej, omawiający walory naukowe wszystkich branż pod uwagę kandydatów. Jej wybór mógł zostać na tej podstawie zweryfikowany.

Oznaczało to, że w latach 1920–1928 w wyłanianiu kierownika katedry brało udział aż pięć organów (trzy na poziomie uczelnianym, dwa na poziomie państwowym), w latach 1928–1933 nawet sześć (po trzy na poziomie uczelnianym i państwowym), po czym ponownie powrócono do pięciu (dwa na poziomie uczelnianym, trzy na państwowym). Nawet jeśli przyjąć, że udział Prezydenta Rzeczypospolitej czy zebrania ogólnego profesorów i senatu miał charakter czysto formalny, trudno było doprowadzić do wyboru kandydata, którego poziom naukowy nie odpowiadałby znaczeniu funkcji profesorskiej w szkolnictwie akademickim. Równocześnie władze państwowe mogły zablokować nominację profesorską nawet najwybitniejszego uczonego i idealnego kandydata na daną katedrę, jeśli tylko uznały go za nieodpowiedniego z przyczyn politycznych, czy ideowych. Choć gwoli sprawiedliwości należy podkreślić, że minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego nie mógł wbrew woli szkoły akademickiej narzucić jej swojego kandydata, i to nawet w okresie największej presji sanacji na szkolnictwo akademickie w latach 1933–1937. Ta odmienna, wyżej omówiona, filozofia konkursowa jest zaś jedną z cech charakterystycznych systemu szkolnictwa akademickiego II Rzeczypospolitej.

Innym takim wyróżnikiem był sposób opiniowania kandydatów na profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych, w który angażowano szefów podobnych merytorycznie katedr ze wszystkich polskich szkół akademickich, a do 1933 roku także profesorów honorowych niegdyś wykładających podobny przedmiot. Czyniło to ich wszystkich współodpowiedzialnymi za właściwy dobór uczonych zasilających kadrę profesorską całego systemu szkolnictwa akademickiego, wymagając nierzadko odcięcia się od wąsko pojmowanego interesu macierzystej uczelni. Oczywiście rozwiązanie to mogło realnie funkcjonować wyłącznie dlatego, że w II Rzeczypospolitej placówek akademickich było stosunkowo niewiele. Reforma jędrzejewiczowska zmodyfikowała tę procedurę o tyle, że wymagała, aby wystosowywane przez uczelnię zapytanie o właściwego kandydata na wakującą katedrę nie zawierało żadnych sugerowanych nazwisk. Jej celem było danie większej swobody opiniującym profesorom oraz utrudnienie wywierania na nich presji poprzez wskazanie już w wezwaniu upatrzonemu wcześniej kandydata. Odpowiedź powinna zostać nadesłana także wtedy, gdy pytany nie widział odpowiedniego kandydata. Jeśli zaś widział ich więcej niż jednego, wymieniał ich w kolejności od najlepszego, wraz z uzasadnieniem.

Profesora zwyczajnego mianował Prezydent Rzeczypospolitej, przy czym oczywiście w latach 1919-1922 czynił to *de facto* pełniący jego rolę Naczelnik Państwa, po uzyskaniu

akceptacji ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Jest to o tyle istotne, że system szkolnictwa akademickiego międzywojnia nie znał prostego odpowiednika istniejącego w III Rzeczypospolitej tytułu profesora (tzw. belwederskiego) i prezydenckie mianowanie na wszelkie stanowiska profesorskie w II Rzeczypospolitej można potraktować w tym względzie, jako swego rodzaju prestiżowy równoważnik.

W Rozdziale V został omówiony całokształt obowiązków profesorskich oraz kwestie związane odpowiedzialnością dyscyplinarną. Podjęcie przez profesora zwyczajnego innego stałego i płatnego zajęcia wymagało zezwolenia ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego, udzielonego na wniosek rady wydziału.

Karami dyscyplinarnymi były: upomnienie, nagana, utrata prawa do piastowania godności akademickich z wyboru – na okres od roku do lat trzech, przeniesienie w stan spoczynku, przeniesienie w stan spoczynku ze zmniejszonym uposażeniem emerytalnym – nie więcej niż o 50% oraz usunięcie z katedry. Nałożenie tej ostatniej kary pociągało za sobą utratę wszystkich praw związanych ze stanowiskiem profesora i prawa wykładania. Ta ostatnia sankcja była istotna w przypadku skazanego, który prawo wykładania dzierżył nie tylko z tytułu piastowanej profesury, lecz również z tytułu docentury. Usunięcie z katedry było zatem równoznaczne z usunięciem ze stanowiska profesora zwyczajnego oraz pozbawieniem praw emerytalnych wynikających z piastowania takiej funkcji.

Postępowanie dyscyplinarne było dwuinstancyjne. W każdej szkole akademickiej do orzekania w sprawach dyscyplinarnych w pierwszej instancji powoływano uczelnianą komisję dyscyplinarną. Do orzekania w drugiej instancji powoływano Wyższą Komisję Dyscyplinarną przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Liczbę członków poszczególnych uczelnianych komisji dyscyplinarnych oraz Wyższej Komisji Dyscyplinarnej określał minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Kadencja uczelnianej komisji dyscyplinarnej trwała trzy lata. Jej członków powoływał minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego na wniosek właściwej uczelni. Wniosek musiał zawierać co najmniej dwukrotnie więcej kandydatów, niż wynosiła wymagana liczba członków danej komisji dyscyplinarnej. Przy czym kandydatem mógł być profesor zarówno macierzystej, jak i innej miejscowej szkoły akademickiej. Spośród członków uczelnianej komisji dyscyplinarnej minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego wyznaczał jej przewodniczącego oraz jego zastępcę. Od 1932 roku wprowadzono wymóg posiadania przez przewodniczącego i jego zastępcę wykształcenia prawniczego. Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego mógł daną sprawę przekazać do rozpatrzenia komisji dyscyplinarnej przy innej szkole akademickiej niż bezpośrednio zainteresowana. Mógł o to wnosić zarówno

obwiniony, jak i uczelnia. Uczelniane komisje dyscyplinarne obradowały i orzekały w kompletach złożonych z trzech członków, z których jeden musiał być przewodniczącym komisji dyscyplinarnej albo jego zastępcą, pozostałych zaś powoływał wspomniany wyżej przewodniczący do każdej sprawy odrębnie. Uchwały kompletu orzekającego zapadały bezwzględną większością głosów, przy czym przewodniczący głosował na końcu. Wyżej przedstawione zasady miały analogiczne zastosowanie do Wyższej Komisji Dyscyplinarnej.

Wyraźnie widoczną tendencją w latach 30. XX wieku było uszczegóławianie regulacji dotyczących postępowania dyscyplinarnego wobec nauczycieli akademickich. W coraz szerszym zakresie upodabniały się one swą treścią do norm postępowania karnego, w niektórych przypadkach wręcz odwołując się posiłkowo do przepisów *Kodeksu postępowania karnego*.

Działania prawodawcy wpłynęły też na ujednoczenie wielu rozwiązań wciąż różnicujących postępowanie przed kilkunastoma uczelnianymi komisjami dyscyplinarnymi. Owe odmienności, nawet jeśli dotyczyły głównie spraw drobnych, bywały źródłem licznych kontrowersji. Przyjęcie jednolitych standardów w skali całego kraju z pewnością pozostawało w zgodzie z powszechnym poczuciem sprawiedliwości w środowisku akademickim i było działaniem jak najbardziej pożądanym i oczekiwanym.

W Rozdziale VI omówiono szczegółowo zagadnienia delegacji i przesiedleń służbowych. W przypadku delegacji krajowych profesorowi zwyczajnemu przysługiwały diety oraz zwrot kosztów podróży obejmujący: bilety kolejowe i żeglugowe; od 22 sierpnia 1924 roku opłaty za korzystanie z innych środków komunikacji niż pociągi i statki; opłaty za przewóz bagażu – pociągiem i statkiem, a od 1 lutego 1934 roku także innymi środkami komunikacji; od 1 lipca 1920 do 21 sierpnia 1924 roku wydatki dojazdowe; od 1 lipca 1920 do 21 sierpnia 1924 roku wydatki na tragarzy; od 22 sierpnia 1924 roku ryczałt dojazdowy, który zasadniczo zastąpił zwrot wydatków na dojazdy i tragarzy.

W przypadku delegacji zagranicznych przysługiwały profesorowi diety w wysokości i walucie zróżnicowanej, zależnej od kraju, do którego się kierował. A ponadto zwrot kosztów podróży obejmujący: bilety kolejowe i żeglugowe; od 8 października 1925 roku opłaty za korzystanie z innych środków komunikacji niż pociągi i statki; opłaty za przewóz bagażu – pociągiem i statkiem, a od 1 lutego 1934 roku także innymi środkami komunikacji; wydatki dojazdowe; wydatki na tragarzy.

Państwa europejskie były, co oczywiste, najbliższymi partnerami Polski nie tylko w kontaktach politycznych i gospodarczych, lecz również naukowych. W okresie międzywojennym Europa stanowiła jedyny kontynent, którego przy wymiarze diet

zagranicznych nasz Skarb Państwa nie traktował całościowo. Państwo polskie rozróżniało poszczególne kraje, przydzielając kwoty stosownie do panującej w nich sytuacji ekonomicznej, lecz nie było to kryterium jedyne. Niektóre państwa w pewnych okresach były traktowane priorytetowo, dotyczyło to zwłaszcza głównych mocarstw na kontynencie, takich jak: Francja, Wielka Brytania, Niemcy czy Włochy, oraz partnerów, na których względach Polsce szczególnie zależało, jak: Rumunia, Szwecja czy Łotwa. II Rzeczpospolita była żywo zainteresowana, aby jej funkcjonariusze państwowi przebywający służbowo na terytorium powyższych państw prezentowali się godnie i w sposób budzący szacunek u gospodarzy. Miało to bowiem wpływ na wizerunek międzynarodowy Polski i mogło oddziaływać na gotowość tych krajów do współpracy na różnych polach oraz na pozycję Warszawy w kontaktach międzypaństwowych. Choć nie należy wagi powyższych kwestii przeceniać, nie da się zaprzeczyć, że jakąś przynajmniej niewielką rolę diety mogły tu odgrywać. Dzięki nim funkcjonariusz mógł zadbać o stosowne ubranie oraz prowadzić za granicą życie na poziomie odpowiadającym zajmowanej funkcji społecznej, co najmniej nieodbiegającym od miejscowych standardów.

Profesorowie zwyczajni polskich szkół akademickich należeli do grona najważniejszych przedstawicieli nauki polskiej. Spotykali się i współpracowali niejednokrotnie z elitą intelektualną globu. Nie może zatem dziwić, że oczekiwano od nich szczególnie wysokiej prezencji, gdyż stanowili wizytówkę Polski, stykali się bowiem z licznym gronem osób mających wpływ na kształtowanie opinii publicznej w większości odwiedzanych państw i, co może nawet bardziej istotne, na tamtejsze sfery rządzące. Prominentni przedstawiciele nauki brali częsty udział w pracach ciał doradczych lub eksperckich w swych krajach, działających na zlecenie władz państwowych, w tym rządów, parlamentów, czy głów państw. A bywało, że spośród tego grona rekrutowali się politycy, a nawet urzędnicy najwyższych szczebli.

Profesorowi zwyczajnemu przysługiwał zwrot kosztów przesiedlenia służbowego. Przesiedleniem takim była zmiana miejscowości zamieszkania pozostająca w związku ze zmianą miejsca pełnienia służby. Zwrot kosztów przesiedlenia mógł należeć się profesorowi zwyczajnemu tylko w przypadku mianowania na to stanowisko w szkole akademickiej znajdującej się poza jego dotychczasowym miejscem zamieszkania. Na analogicznych zasadach zwrot kosztów przesiedlenia przysługiwał jednorazowo profesorowi emerytowanemu i jego rodzinie.

Przy przesiedleniu do nowego miejsca zamieszkania profesorowi przysługiwały: dietyienne – dla profesora i członków jego rodziny; zwrot kosztów podróży – dla profesora i członków jego rodziny; zwrot kosztów podróży – dla jednego służącego profesora; ryczałt

na pokrycie kosztów przesiedlenia – od 1 lipca 1920 do 31 maja 1921 roku i ponownie od 25 października 1927 roku; od 1 czerwca 1921 roku zwrot kosztów przewozu mebli i urządzeń domowych. Rozwiązanie przewidujące zwrot kosztów podróży dla służącego, choć wydaje się nam obecnie anachronizmem, w II Rzeczypospolitej stanowiło niewątpliwie wyraz niezwykle wysokiego statusu społecznego kadry profesorskiej.

Dieta służyła pokryciu wszystkich wydatków związanych z podróżą przesiedleńczą, za które nie przysługiwał odrębnie zwrot ze Skarbu Państwa. Dieta w wysokości przewidzianej dla profesora zwyczajnego przy przesiedleniu służbowym była mu należna, nawet jeśli nie objął jeszcze obowiązków służbowych. Analogicznie traktowany był emeryt, który przechodził w stan spoczynku z profesury zwyczajnej. Państwo zwracało jednak jedynie koszty przesiedleń w granicach Rzeczypospolitej Polskiej.

Rozdział VII został poświęcony omówieniu uposażeń i szeroko rozumianych przywilejów socjalnych. W okresie międzywojennym obowiązywały kolejno cztery systemy ustalania wysokości profesorskiego uposażenia. W pierwszym okresie, trwającym od 1 stycznia 1919 do 30 czerwca 1920 roku, obowiązywał niepełny system kwotowy. Niepełny, ponieważ nie było jednego i spójnego aktu normatywnego, który określałby podstawowe zasady wynagradzania profesorów państwowych szkół wyższych. Poszczególne składniki uposażeń i ich wysokość były określane doraźnie, do czasu pojawienia się nowej, równie tymczasowej regulacji. W drugim okresie, trwającym od 1 lipca 1920 do 30 września 1923 roku, obowiązywał system mnożnikowy. Miał on jednolitą podstawę prawną. Najogólniej mówiąc, obliczanie wysokości poszczególnych składników uposażenia w tym systemie opierało się na dwóch zmiennych: mnożnej i mnożniku, zależnych od różnych czynników określonych przepisami państwowymi, takich jak: wielkość rodziny, miejsce pracy, staż pracy itd. W trzecim okresie, trwającym od 1 października 1923 do 31 stycznia 1934 roku, obowiązywał system punktowy. Obliczanie uposażenia opierało się w nim na ustalonej stałej mnożnej, której wartość wyrażana była w liczbie tzw. punktów uposażeniowych. Ich przydział dla każdego składnika uposażenia zależny był od różnych czynników określonych przepisami państwowymi, a wartość była zmienna w czasie i zależna od tempa inflacji. W czwartym i zarazem ostatnim okresie, trwającym od 1 lutego 1934 do 30 września 1939 roku, obowiązywał ponownie system kwotowy, tym razem pełny. Poszczególne składniki uposażenia ustalano bezpośrednio w złotych, bez konieczności dokonywania jakichkolwiek przeliczeń.

Uposażenie profesora zwyczajnego składało się z uposażenia podstawowego i dodatkowego. Uposażenie podstawowe było bezpośrednio związane z piastowaniem

stanowiska etatowego, innymi słowy – z samym faktem jego zajmowania. Uposażenie dodatkowe było jedynie pośrednio powiązane z zajmowaniem stanowiska etatowego, innymi słowy, profesura zwyczajna dawała możliwość piastowania dalszych funkcji, za których wykonywanie należało się osobne wynagrodzenie. Uposażenie dodatkowe przysługiwało bowiem za wykonywanie czynności spoza zakresu obowiązków służbowych wynikających z mianowania na stanowisko profesora zwyczajnego. Profesor zwyczajny mógł otrzymywać od Skarbu Państwa tylko jedno stałe uposażenie służbowe (uposażenie podstawowe), jako wynagrodzenie za ogół czynności, których obowiązek wykonywania wynikał z zajmowania tego stanowiska. Taka zasada mogła być utrzymywana ze względu na konstrukcję dodatków służbowych, np. rektor czy dziekan nie otrzymywali osobnego uposażenia podstawowego za wykonywane swoich obowiązków, lecz właśnie dodatek do pensji profesorskiej.

Od 1 lipca 1920 do 30 września 1923 roku uposażenie profesora zwyczajnego było równe uposażeniu państwowych urzędników stałych IV stopnia służbowego. Uposażenie podstawowe w okresie do 31 grudnia 1921 roku składało się z czterech składników: płacy zasadniczej, dodatku za studia wyższe, dodatku stażowego za wysługę lat oraz dodatku drożyznianego. Od 1 stycznia 1922 roku pojawił się dodatek naukowy. A od 1 października 1922 roku wprowadzono jeszcze dodatek wyrównawczy, lecz jedynie dla profesorów z Warszawy i Wilna.

Od 1 października 1923 do 31 stycznia 1934 roku obowiązywał nowy system uposażeniowy. Były trzy podstawowe powody rezygnacji z wcześniejszego systemu mnożnikowego. Po pierwsze, charakteryzował się on wielkim skomplikowaniem. Zmiany kosztów utrzymania, czyli po prostu inflacja, okazały się dla tego systemu zbyt trudnym problemem, zwłaszcza gdy ta przekształciła się w hiperinflację. Nowy system punktowy był logiczniejszy i prostszy w stosowaniu w warunkach szybkich zmian cen. Po drugie, wprowadzenie nowego systemu punktowego pozostawało w związku z planowaną reformą walutową, która miała w założeniach doprowadzić również do większej stabilności cen. System punktowy miał tę niewątpliwą zaletę, że zachowywał logiczność i spójność zarówno w warunkach inflacyjnych, jak i deflacyjnych. Po trzecie, sytuacja materialna funkcjonariuszy państwowych od końca wiosny 1923 roku była katastrofalna, dalsze lekceważenie ich potrzeb groziło paraliżem struktur państwowych. Konieczność zmuszała do przebudowy systemu w sposób radykalny i przywracający zdolność uposażenia do zapewnienia utrzymania. Radykalna zmiana w systemie uposażeniowym oddziaływała też psychologicznie na funkcjonariuszy państwowych, w tym pracowników szkół akademickich, przywracając

nadzieję, że odtąd ich dotychczasowe problemy zaczną się zmniejszać, aby z czasem zaniknąć.

Od 1 października 1923 roku stopnie uposażenia zostały zastąpione grupami uposażenia, o podobnych zresztą funkcjach w zakresie ustalania wysokości uposażenia podstawowego. Profesor zwyczajny został zaliczony do wysokiej IV grupy uposażenia funkcjonariuszy państwowych. Uposażenie podstawowe profesora zwyczajnego składało się w tym okresie z czterech składowych: uposażenia zasadniczego, dodatku regulacyjnego, dodatku ekonomicznego, dodatku naukowego.

Od 1 lutego 1934 roku nowy i niezwykle prosty system kwotowy utrzymał przynależność profesorów zwyczajnych do IV grupy uposażenia. Jego uposażenie było odtąd maksymalnie dwuskładnikowe: płaca zasadnicza określana bezpośrednio w złotych, a w przypadku profesorów pracujących w Warszawie przysługiwał także dodatek stołeczny. Na przyznanie tego ostatniego niewątpliwie oddziaływały głównie wyższe koszty utrzymania, niż w innych rejonach Polski. Ale pewną rolę odgrywały tu również kwestie związane z charakterem Warszawy, jako głównego okna na świat II Rzeczypospolitej, w którym ogniskowało się najwięcej organizowanych w naszym kraju wydarzeń kulturalnych, naukowych i politycznych, a przy tym co szczególnie istotne z niejednokrotnym udziałem prominentnych przedstawicieli światowych elit z zagranicy.

Profesor zwyczajny mógł otrzymywać dodatkowe wynagrodzenie za wykonywanie w szkole akademickiej czynności niezwiązanych z kierowaniem własną katedrą. Istniały trzy rodzaje uposażenia dodatkowego: wynagrodzenie za zastępstwo na katedrze profesorskiej, wynagrodzenie za zajęcia zlecone, dodatek funkcyjny.

W przypadku powstania wakatów na stanowisku profesora etatowego lub w wypadku czasowej niemożności wygłaszania przez niego wykładów, rada wydziału mogła powierzyć obowiązek zastępczego wykładania danego przedmiotu innej osobie. Od 1 lipca 1920 do 31 sierpnia 1933 roku istniało zamknięte grono osób, którym mogło zostać powierzone zastępstwo na katedrze. W pierwszej kolejności byli to profesorowie zwyczajni, nadzwyczajni i honorowi. Zastępcą profesora mógł zostać również docent lub inny specjalista w danej dziedzinie, ale wyjątkowo nawet: adiunkt, prosektor, kustosz, konstruktor albo starszy asystent. Od 1 września 1933 roku zrezygnowano z powyższego zapisu ustawowego. Prawodawca pozostawił zainteresowanym uczelniom wybór, kto najlepiej będzie nadawał się na zastępcę profesora w konkretnej katedrze. W każdym razie, jeśli na zastępcę profesora powołano kogoś nie posiadającego dotąd prawa wykładania, to z dniem nominacji prawo to czasowo uzyskiwał.

Profesorowi zwyczajnemu przysługiwało wynagrodzenie nadzwyczajne za zajęcia dydaktyczne prowadzone na osobne zlecenie ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Dotyczyło to przedmiotów nieobjętych systemem katedr, względnie objętych w niewystarczającym zakresie.

Dodatek funkcyjny przysługiwał profesorowi zwyczajnemu jedynie wtedy, gdy przepisy państwowe przewidywały go dla określonej funkcji w szkole akademickiej. Były następujące ich rodzaje: dodatek rektorski, dodatek prorektorski (od 1 września 1933 roku), dodatek dziekański, dodatek za kierownictwo oddziałem oraz dodatek za kierownictwo zakładem.

Przepisy państwowe rozróżniały pięć rodzajów urlopów: wypoczynkowy (w okresie ferii), dla poratowania zdrowia, dla celów prywatnych (osobistych, rodzinnych lub majątkowych), dla celów naukowych oraz dla celów publicznych. Urlop poza okresem ferii mógł być płatny albo bezpłatny. Do 5 marca 1928 roku urlopu w wymiarze do 7 dni w ciągu jednego roku akademickiego udzielał dziekan. Urlopu w wymiarze od 8 do 14 dni – rektor. Urlopu w wymiarze powyżej dwóch tygodni – udzielał minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, na wniosek rady wydziału. Od 6 marca 1928 roku urlopu w wymiarze do 14 dni w ciągu roku akademickiego udzielał dziekan. Urlopu w wymiarze od 15 do 30 dni – rektor. Urlopu w wymiarze co najmniej 31 dni – minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, na wniosek rady wydziału. Chorobowe nie było traktowane jako urlop. Profesor zwyczajny był zobowiązany natychmiast donieść dziekanowi o każdej przeszkodzie w wykonywaniu obowiązków służbowych, wywołanej chorobą lub innymi uzasadnionymi powodami.

Jednolity ogólnopolski system pomocy lekarskiej, obejmujący większość kategorii funkcjonariuszy państwowych, został wprowadzony 24 marca 1922 roku. Niektóre świadczenia państwowej pomocy lekarskiej uzależnione były od hierarchicznej pozycji danej osoby w służbie publicznej, co przekładało się również na standard świadczeń dla członków jego rodziny. Biorąc jednak pod uwagę całość przepisów prawnych, nie sposób oprzeć się wrażeniu, że państwo starało się co do zasady zapewnić opiekę medyczną dla swych pracowników na najniższym możliwym poziomie. A system wręcz zachęcał do tego, aby funkcjonariusz na własny koszt ten oferowany standard podnosił. Wyraźnie przy tym widać, że państwowa pomoc lekarska miała charakter całkowicie następczy, można było z niej skorzystać dopiero wtedy, gdy choroba się ujawniła. Świadczy o tym brak obowiązkowych badań okresowych i refundacji badań profilaktycznych.

Inną zauważalną tendencją w całym okresie międzywojennym było stałe precyzowanie i uszczegóławianie zasad udzielania niektórych świadczeń, którego celem było z jednej strony maksymalne obniżenie wydatków budżetowych, a z drugiej niewątpliwie unikanie nadużyć w systemie. Jak zatem można zauważyć, państwowy system lecznictwa w II Rzeczypospolitej borykał się z podobnymi problemami jak w czasach nam współczesnych, i to pomimo że oferowany zakres ochrony zdrowotnej był znacznie mniejszy.

Na uwagę z pewnością zasługuje jeszcze jeden rys charakterystyczny państwowej pomocy lekarskiej dla funkcjonariuszy państwowych w okresie międzywojennym. Chodzi o dominującą zasadę współpłacenia za większość gwarantowanych przez państwo usług medycznych. Ulegała ona uchyleniu przede wszystkim w tych przypadkach, w których rozstrój zdrowia pozostawał w związku z wykonywaną służbą. Wtedy Skarb Państwa przejmował przeważnie całość wydatków leczniczych, choć i tu nie w całym zakresie. Jeżeli nie zachodził taki związek przyczynowy, wówczas wkład profesora zwyczajnego w pokrycie kosztów swojego leczenia, a zwłaszcza członków rodziny, wahał się od 25% do 50%, choć z licznymi wyjątkami. Oczywiście, rozwiązania szczegółowe w tym zakresie ulegały częstym zmianom. Przy czym nie zawsze widać konsekwencję prawodawcy lub dominującą tendencję, poza taką, że państwo starało się w latach 30. XX wieku wyraźnie zmniejszyć swój udział w finansowaniu opieki zdrowotnej, przy niewielkim rozszerzeniu zbioru świadczeń podstawowych.

W pewnych okolicznościach i okresach przysługiwało profesorowi również prawo do częściowego zwolnienia z obowiązków służbowych, ulgi w przejazdach państwowymi środkami komunikacji oraz zwrot opłaty szkolnej za umieszczenie dziecka w placówce edukacyjnej.

Rozdział VIII poświęcony został kwestiom związanym z rozwiązaniem stosunku służbowego. W okresie II Rzeczypospolitej rozwiązanie takowego z profesorem zwyczajnym szkoły akademickiej mogło nastąpić z dniem jego: przejścia w stan spoczynku, rezygnacji, dyscyplinarnego usunięcia z katedry albo śmierci.

Od 15 września 1920 roku granicę wieku, po której przekroczeniu profesor zwyczajny musiał przejść na emeryturę, wyznaczono na 65. rok życia. Jednak w okresie od 25 października 1922 do 30 września 1935 roku minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego miał upoważnienie do pozostawienia profesora na katedrze po przekroczeniu przez niego wieku emerytalnego na wniosek rady wydziału. Od 1 października 1935 roku prawo ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego do pozostawiania profesorów

w czynnej służbie po przekroczeniu wieku emerytalnego zostało ograniczone do osób, które nie ukończyły 70. roku życia.

Profesorowie emerytowani, którzy opuścili katedrę w okresie między 15 września 1920 a 5 marca 1928 roku, zachowywali dożywotnio prawo wykładania, ale tylko wtedy, gdy przeszli co najmniej 35 lat na stanowiskach profesorskich w szkolnictwie akademickim, niekoniecznie polskim. Od 6 marca 1928 do 31 sierpnia 1933 roku profesor w stanie spoczynku mógł zachować prawo wykładania tylko za zgodą ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Od 1 września 1933 do 13 lipca 1937 roku profesor w stanie spoczynku zachowywał prawo korzystania z zakładów szkoły w ramach regulaminu zakładowego. Tracił jednak prawo wykładania, które minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego mógł mu pozostawić specjalną decyzją. Z kolei od 14 lipca 1937 roku profesor w stanie spoczynku zachowywał zarówno prawo wykładania, jak i prawo do korzystania z zakładów szkoły w ramach regulaminu zakładowego.

Rozdział IX poświęcony został omówieniu zagadnienia emerytur profesorskich. Jednolity dla całej Polski system emerytalny dla funkcjonariuszy państwowych, obejmujący również profesorów zwyczajnych państwowych szkół akademickich, został wprowadzony 1 października 1921 roku. Prawo emerytalne II Rzeczypospolitej przewidywało trzy rodzaje świadczeń emerytalnych dla funkcjonariuszy państwowych: uposażenie emerytalne, odprawę emerytalną i zwrot kosztów przesiedlenia.

Świadczenia emerytalne dzieliły się na okresowe (tzw. stałe) oraz jednorazowe. Jedyne stałe świadczenie emerytalne stanowiło dożywotnio wypłacane uposażenie emerytalne, zwane potocznie po prostu emeryturą. Jednorazowymi świadczeniami emerytalnymi były odprawa emerytalna oraz zwrot kosztów przesiedlenia. Przy czym odprawa emerytalna przysługiwała tylko tym, którzy nie zdołali nabyć prawa do uposażenia emerytalnego.

Całokształt interesującego nas prawa emerytalnego pozwolił dokonać klasyfikacji emerytur ze względu na przesłankę ich uzyskiwania na trzy rodzaje, to znaczy emeryturę: starczą, inwalidzką oraz dezaktywacyjną. Emerytura starcza było to uposażenie emerytalne przysługujące z tytułu osiągnięcia określonego ustawowo wieku lub przepracowania określonej przepisami liczby lat. Jej charakter najbardziej zatem odpowiada słownikowej definicji emerytury. Emerytura inwalidzka było to uposażenie emerytalne przysługujące z tytułu utraty całkowitej albo częściowej zdolności do pracy zarobkowej wynikającej z pogorszenia się stanu zdrowia, dziś określane pojęciem renty inwalidzkiej. Emerytura

dezaktywacyjna było to uposażenie emerytalne przysługujące z tytułu ponadlimitowego przebywania w stanie nieczynnym albo z dyscyplinarnego przeniesienia w stan spoczynku.

Do ustalenia nabycia praw emerytalnych istotny był staż służby państwowej. Na podstawie jego długości ustalano, czy zainteresowanemu profesorowi zwyczajnemu w ogóle przysługiwało prawo do świadczeń emerytalnych, a jeśli tak, to, czy do uposażenia emerytalnego, czy tylko do odprawy emerytalnej. Do określenia wysokości indywidualnego uposażenia emerytalnego istotna była tzw. wysługa emerytalna. Tym mianem określano czas służby państwowej stwierdzony zgodnie z przepisami prawa emerytalnego. Na podstawie wysługi emerytalnej ustalano, w jakiej wysokości należało się świadczenie emerytalne, jeżeli wcześniej stwierdzono uprawnienie do niego. Prawo do emerytury nie przysługiwało automatycznie każdemu profesorowi zwyczajnemu, aby je otrzymać, musiał bowiem przepracować w służbie państwowej określoną przepisami liczbę lat. Była ona różna, zależnie od przesłanki przyznania emerytury.

Przepis emerytalne dopuszczały możliwość reaktywacji emeryta na określonych zasadach. Przyznawały również profesorowi możliwość uzyskania zwrotu kosztów przesiedlenia w ciągu roku od przejścia w stan spoczynku.

3.5. Możliwości wykorzystania wyników:

Przeprowadzone prace naukowe wchodzą w zakres badań podstawowych, co oznacza że nie były nastawione na szybkie i bezpośrednie zastosowanie praktyczne. Pomimo to, uzyskane wyniki posiadają szeroki potencjał do wykorzystania zarówno w aspekcie teoretycznym, jak i praktycznym. Wypełniając niewątpliwą i zarazem wyjątkowo istotną lukę badawczą w zakresie wiedzy dotyczącej profesury zwyczajnej w okresie II Rzeczypospolitej, dostarczają usystematyzowanego materiału porównawczego dla potrzeb dalszego rozwoju różnych dyscyplin naukowych, przede wszystkim administracji i prawa, ale również zarządzania, historii, ekonomii, a w drobniejszych aspektach także socjologii, pedagogiki i psychologii. Warunkują bowiem poszerzenie spektrum badawczego w różnych aspektach tematycznych związanych ze szkolnictwem wyższym na dłuższe okresy, dla których lata 1920-1939 będą stanowiły jedynie istotny wycinek. Ponadto część problemów znanych nam z autopsji znana była również naszym przodkom, którzy także próbowali je rozwiązać, czasem z pełnym, a czasem jedynie z połowicznym sukcesem, a bywało, że osiągnany rezultat odbiegał rażąco od oczekiwań. Analiza ich działań może oszczędzić czas zarówno uczonym, jak i mężów stanu głowiących nad rozwiązaniami ważkich problemów społecznych, wskazując, po jakie środki już w historii sięgano i z jakim skutkiem. Życie społeczne jest delikatną materią. Eksperymentowanie na niej wiąże się zawsze z dużym ryzykiem, pociąga

też za sobą często znaczne koszty ekonomiczne i społeczne, nie zawsze dające się od razu zauważyć. Analiza minionych wydarzeń może zmniejszyć groźbę wywołania efektów niepożądanych, groźących niekiedy dalekosiężnymi i poważnymi konsekwencjami. Żyjąc w czasach permanentnej reformy szkolnictwa wyższego, warto, przynajmniej od czasu do czasu, spojrzeć w przeszłość, by nie zmarnować i tej szansy w poszukiwaniu optymalnych rozwiązań dotyczących systemu edukacji na najwyższym poziomie oraz zyskać w ten sposób dodatkowe narzędzie w walce z wyzwaniami czekającymi nas w przyszłości.

4. Pozostałe osiągnięcia naukowo-badawcze:

Wiodącą tematyką mojej działalności badawczej w ramach nauk administracyjnych stanowi państwowe szkolnictwo akademickie w okresie II Rzeczypospolitej. Poza omówionym wyżej osiągnięciem, na mój dorobek publikacyjny w tym zakresie składa się jeszcze 26 innych prac naukowo-badawczych, w tym: 2 książki i 24 artykuły. Zostały one wyszczególnione w *Wykazie dorobku habilitacyjnego*.

Spośród nich zwrócę szczególną uwagę na monografię *Państwowe szkolnictwo akademickie w II Rzeczypospolitej. Zagadnienia systemowe*, Kraków 2013, ss. 422. Praca ta stanowi syntetyczny i kompleksowy przegląd kluczowych segmentów państwowego szkolnictwa akademickiego w okresie międzywojennym. Ma ona charakter pionierski, nigdy wcześniej bowiem nie dokonano całościowej i tak szczegółowej analizy naukowej tego systemu. Omawia m.in. samą jego konstrukcję, rozwój liczebny oraz podstawy prawne funkcjonowania, dzieje uczelni państwowych w zarysie, stopnie naukowe, ustrój uczelni i jego jednostek organizacyjnych, status nauczycieli akademickich i ich kategorie, ogólny tok studiów oraz prawa i obowiązki studentów. Monografia ta stanowiła swego rodzaju podsumowanie moich dotychczasowych badań instytucjonalnych nad szkolnictwem akademickim okresu międzywojennego, w sposób syntetyczny starając się przedstawić jego obraz w tym zakresie.

Wcześniejsze opracowanie monograficzne zatytułowane *Prawo akademickie II Rzeczypospolitej. Źródła i wskazówki* stanowi w istocie edycję podstawowych źródeł prawnych do dziejów szkolnictwa akademickiego w latach 1920-1939. W sposób autorski nie tylko została przedstawiona w niej treść obu akademickich ustaw ustrojowych z 1920 i 1933 roku, lecz również ich nowelizacje w sposób umożliwiający odtworzenie stanu prawnego na dowolnie wybrany dzień kalendarzowy. W pracy tej starałem się również wyjaśnić pewne archaizmy językowe, które sprawiają, że pewien zasób słownictwa normatywnego miał w II Rzeczypospolitej nieco inną formę niż obecnie obowiązująca. Praca wyposażona została

też w krótki komentarz z dziedziny prawoznawstwa historycznego, który wyjaśnia niektóre odmienności w tym zakresie w stosunku do czasów nam współczesnych.

Wyniki naukowe z zakresu rozważań nad szkolnictwem akademickim w okresie międzywojennym ogłaszałem także w serii artykułów, z których każdy poświęcony został wyraźnie wyodrębniającemu się zagadnieniu merytorycznemu. Część z nich została poświęcona analizie głównych organów samorządu akademickiego: *Instytucja Zebrania Ogólnego Profesorów w państwowych szkołach akademickich II Rzeczypospolitej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2010, z. 137, s. 123-135; *Instytucja Senatu w państwowym szkolnictwie akademickim II Rzeczypospolitej*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2009, t. VI, s. 307-323; *Dwie instytucje Rady Profesorów w państwowym szkolnictwie akademickim II Rzeczypospolitej*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2011, nr 2-4 (213-214), s. 60-72; *Instytucja Rady Wydziałowej w państwowych szkołach akademickich II Rzeczypospolitej*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2010, nr 3-4 (209-210), s. 156-169; *Funkcja Rektora w państwowych szkołach akademickich II Rzeczypospolitej*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2010, nr 1-2 (207-208), s. 63-82; *Funkcja Prorektora w państwowych szkołach akademickich II Rzeczypospolitej*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2011, nr 1-2 (211-212), s. 31-43; *Funkcja Dziekana w państwowych szkołach akademickich II Rzeczypospolitej*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2012, nr 1-2 (215-216), s. 85-100; *Funkcja Prodziekana w państwowych szkołach akademickich II Rzeczypospolitej*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2013, nr 1-2 (219-220), s. 43-50.

Analizie niektórych funkcji dydaktycznych i stopni naukowych w II Rzeczypospolitej poświęcone zostały artykuły: *Pojęcie nauczyciela akademickiego w prawodawstwie II Rzeczypospolitej i jego konsekwencje dla badań historycznych*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 2010, t. XLVII, s. 13-23; *Funkcja profesora honorowego w państwowych szkołach akademickich II Rzeczypospolitej*, „Poznańskie Zeszyty Humanistyczne” 2010, t. 15, s. 31-45; *Funkcja profesora tytularnego w państwowych szkołach akademickich II Rzeczypospolitej*, „Analecta. Studia i Materiały z Dziejów Nauki” 2012, nr 1-2 (40-41), s. 353-365; *Habilitacja w państwowym szkolnictwie akademickim II Rzeczypospolitej*, „Analecta. Studia i Materiały z Dziejów Nauki” 2010, nr 1-2 (36-37), s. 63-81; *Nostryfikacja akademickich dyplomów i stopni naukowych w II Rzeczypospolitej*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2013, t. IX, s. 205-217. Badania w tej grupie zagadnień będą w przyszłości przeze mnie z pewnością kontynuowane.

W ramach moich badań nad zagadnieniem uposażeń w szkolnictwie akademickim ukazały się z kolei następujące teksty: *Uposażenie asystentów młodszych w polskim*

państwowym szkolnictwie akademickim od 1 X 1923 do 31 I 1934 r., „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 2012, r. LXII, s. 181-201; *Uposażenie asystentów starszych w polskim państwowym szkolnictwie akademickim (od 1 października 1923 do 31 stycznia 1934 roku)*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historica” 2013, t. XV, s. 121-142; *Uposażenie profesora zwyczajnego polskiej państwowej szkoły akademickiej w okresie od 1 X 1923 do 31 I 1934 r.* „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 2011, r. LXXI, s. 157-182; *Uposażenie profesora zwyczajnego polskiej państwowej szkoły akademickiej od 1 lutego 1934 do 30 września 1939 r.*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 2013, t. LXXIII, s. 257-274. W tym zakresie zamierzam rozwinąć dalsze prace analityczne.

Rozważaniom odnośnie systemu akademickiego jako całości zajmują się artykuły: *Status szkoły akademickiej w II Rzeczypospolitej – tzw. prawa akademickie*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2012, nr 3-4 (217-218), s. 132-143; *Reforma Jędrzejewicza w państwowym szkolnictwie akademickim II Rzeczypospolitej. Wzmocnienie prerogatyw władz państwowych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2011, z. 138, s. 159-176; *Reforma szkolnictwa akademickiego z 1933 roku. Zmiany w organizacji uczelni*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2011, t. VII, s. 255-272; *Prywatne szkolnictwo akademickie II Rzeczypospolitej*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2009, nr 3-4 (205-206), s. 52-61.

Poza wyżej wymienionymi grupami zagadnień znajdują się teksty: *Państwowe biblioteki akademickie w II Rzeczypospolitej. Specyficzne uregulowania formalno-prawne*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 2009, r. LIX, s. 103-113; *Studenci zwyczajni i wolni słuchacze w systemie szkolnictwa wyższego II Rzeczypospolitej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2013, z. 140, s. 249-161 oraz nieco szersze opracowanie, lecz również częściowo dotyczący pracowników akademickich artykuł: *Państwowa pomoc lekarska dla funkcjonariuszy państwowych w Polsce w latach 1922-1939 – uwarunkowania formalno-prawne*, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny” 2009, t. 72, s. 98-106.

W zbiorze zainteresowań nauk administracyjnych znajdują się również realizowane przez mnie w przeszłości, głównie na etapie studiów doktoranckich, badania nad szeroko rozumianym samorządem rzemieślniczym w okresie międzywojennym. Stały się one podstawą pomyślnie obronionej przeze mnie pracy doktorskiej zatytułowanej *Izba Rzemieślnicza w Krakowie na tle prawnych regulacji działalności rzemieślniczej w II Rzeczypospolitej*. Na mój dorobek publikacyjny w tym zakresie składa się 11 prac

naukowo-badawczych, w tym: 2 książki i 9 artykułów. Zostały one wyszczególnione w *Wykazie dorobku habilitacyjnego*.

Obok powstałej na bazie doktoratu monografii *Izba Rzemieślnicza w Krakowie w latach 1927-1939*, Kraków 2010, ss. 208, do najistotniejszych prac w tej grupie tematycznej zalicza się *Rzemiosło II Rzeczypospolitej w latach 1927-1939. Uwarunkowania formalno-prawne*, Kraków 2009, ss. 260. Było to pierwsze naukowe opracowanie monograficzne poświęcone tej problematyce. Analizuje ona formalne uwarunkowania działalności rzemieślniczej, władz przemysłowych i kształcenia rzemieślników oraz omawia instytucje cechów i ich związków, izb rzemieślniczych i Związku Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej.

Wyniki badań w tym zakresie tematycznym były publikowane również w serii artykułów naukowych, w większości koncentrujących się nad strukturą organizacyjną poszczególnych izb rzemieślniczych działających w Polsce okresu międzywojennego: *Organizacja Izby Rzemieślniczej w Białymstoku w latach 1927-1939*, „Białostockie Teki Historyczne” 2010, t. 8, s. 137-157; *Izba Rzemieślnicza w Kielcach – struktura organizacyjna w latach 1927-1939*, „Między Wisłą a Pilicą. Studia i Materiały Historyczne” 2012, t. 13, s. 165-182; *Powstanie Izby Rzemieślniczej w Krakowie*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2007, z. 134, s. 105-121; *Ustrój Izby Rzemieślniczej we Lwowie w latach 1927-1939*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historica” 2011, t. X, s. 66-81; *Organizacja Izby Rzemieślniczej w Łodzi w latach 1927-1939*, „Rocznik Łódzki” 2011, t. 58, s. 87-104; *Izba Rzemieślnicza w Tarnopolu – struktura organizacyjna w latach 1927-1939*, „Limes. Studia i Materiały z Dziejów Europy Środkowo-Wschodniej” 2011, nr 3-4, s. 158-177; *Struktura organizacyjna Izby Rzemieślniczej w Warszawie i jej zmiany w latach 1927-1939*, „Kronika Warszawy” 2011, nr 1 (145), s. 57-73. Są tu również teksty poświęcone innym strukturom samorządu rzemieślniczego: *Prawne regulacje działalności Związku Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1933-1939*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2005, z. 132, s. 167-174; *Cechy rzemieślnicze w świetle ogólnokrajowego jednolitego prawa przemysłowego II Rzeczypospolitej*, „Klio” 2011, nr 4 (19), s. 81-108. Niemniej kwestie samorządu zawodowego nie są już obecnie przedmiotem moich bieżących dociekań naukowych ze względu na skoncentrowaniu zainteresowań na państwowym szkolnictwie akademickim. Uważam jednak, że mój dorobek i w tym aspekcie tematycznym stanowi istotny wkład w rozwój nauki, w tym w szczególności nauk administracyjnych.

Należy jeszcze wspomnieć w tym miejscu i o tym, że w swej aktywności naukowej zajmuję się również Japońską Marynarką Wojenną, a administracja wojskowa stanowi

przecież niewątpliwie część administracji publicznej. W swych pracach poświęconych temu zagadnieniu kładę zaś szczególnie mocny nacisk na zagadnienia znajdujące się w domenie nauki o administracji. Na mój dorobek publikacyjny w tym zakresie składa się 15 prac naukowo-badawczych, w tym: 8 monografii i 6 rozdziałów w pracach zbiorowych oraz redakcja naukowa opracowania zbiorowego. Zostały one wyszczególnione w *Wykazie dorobku habilitacyjnego*. Natomiast niezależnie od prac badawczych, jest to również podstawowe zagadnienie w mojej działalności popularyzującej naukę. W sumie z tego zakresu tematycznego opublikowałem jak dotąd 20 pozycji popularnonaukowych, w tym 2 książki i 18 artykułów.

Spośród publikacji naukowo-badawczych z tej grupy tematycznej, szczególną uwagę zwrócę na trzy monografie, a to ze względu na powiązanie merytoryczne z zakresem zainteresowania nauk administracyjnych. Najistotniejszą z nich jest obszerne opracowanie zatytułowane *Okręty podwodne Japońskiej Marynarki Wojennej 7 XII 1941 – 2 IX 1945. Organizacja i potencjał bojowy*, Kraków 2014, ss. 566. Jest to analiza unikatowa w nauce polskiej, w której wyczerpująco przedstawiłem strukturę organizacyjną japońskiej floty podwodnej i jej zmiany w okresie wojny na Pacyfiku. Przy czym zastosowałem autorską metodę pozwalającą na precyzyjne odtworzenie struktur dowodzenia, stanu liczebnego poszczególnych jednostek oraz ich podporządkowania organizacyjnego i składu z dokładnością do dnia kalendarzowego.

Drugą z powyższych prac stanowi *Organizacja Japońskiej Marynarki Wojennej na poziomie strategicznym 7 XII 1941 – 2 IX 1945*, Oświęcim 2014, ss. 148. Została w niej kompleksowo przedstawiona struktura organizacyjna Japońskiej Marynarki Wojennej najwyższego szczebla w okresie wojny na Pacyfiku. Zagadnienie to nie było wcześniej poruszane w nauce polskiej. Zastosowałem w niej autorski sposób jego przedstawienia pozwalający na prześledzenie stanu wyjściowego i końcowego struktur strategicznych floty japońskiej oraz ich zmian w czasie. Ponadto wprowadziłem właściwą wyczerpującą nomenklaturę polskojęzyczną w tym zakresie wraz z merytorycznym uzasadnieniem. Ta ostatnia kwestia ma wyjątkowe znaczenie, ze względu na genetyczną odmienność języka japońskiego nie tylko względem naszej mowy, lecz też języka angielskiego, co wymuszało przy wypracowywaniu polskiej nomenklatury odniesienia do struktury i etymologii fachowego słownictwa japońskiego, wraz ze stosowną konsultacją merytoryczną z ekspertami w posługiwaniu się tym egzotycznym językiem.

Trzecim z powyższych opracowań jest *Midway*, Warszawa 2014, ss. 580. Stanowi on wnikliwą rozprawę na temat bodajże najśłynniejszej bitwy morskiej II wojny światowej,

w której nie tylko dokonałem na grunt polski recepcji najnowszych osiągnięć badawczych nauki światowej w tym temacie, lecz także przeprowadziłem autorską analizę zweryfikowanych faktów, która pozwoliła na wykazanie błędności wielu rozpowszechnionych twierdzeń, czy wręcz nie mających pokrycia w rzeczywistości mitów, jak również wprowadziłem do naukowych rozważań dotyczących owego starcia całkowicie nowe kwestie, nie uwzględniane w literaturze przedmiotu. Co w tym miejscu szczególnie istotne, wskazałem również na znaczenie japońskiej organizacji operacyjnej i struktur dowodzenia dla przebiegu bitwy. Wykazując przy tym, że niedomagania w tym zakresie także wpłynęły na ostateczny wynik walk. Nacisk ten wynika z mojego ogólnego przekonania, że właściwe skonstruowanie struktur administracyjnych jest jednym z najważniejszych czynników umożliwiających skuteczne i efektywne realizowanie postawionych celów, tak w strukturach wojskowych, jak i cywilnych, w tym w szkolnictwie wyższym i samorządzie zawodowym.

Chciałbym tu wspomnieć o swym udziale w międzynarodowym zespole badawczym, którego wyniki prac zostały opublikowane w pracy zbiorowej *Od Port Artur do Port Stanley. Z dziejów konfliktów morskich w XX stuleciu*, Oświęcim 2016, ss. 328. W zespole tym pełniłem m.in. rolę współredaktora naukowego wyżej wspomnianej pracy. W zbiorze tym znajdują się m.in. także moje teksty: *Element zaskoczenia w wojnie morskiej na przykładzie japońskiego ataku na Port Artur 9 lutego 1904 roku*, s. 18-30; *Hydroplanowiec jako klasa okrętu bojowego*, s. 116-124; *Struktura organizacyjna i potencjał bojowy japońskiej Połączonej Floty w przededniu wojny na Pacyfiku*, s. 143-162. Wyrazem utrzymywania współpracy narodowej w tym zakresie jest też udział w konferencjach naukowych, czego efektem jest kilka artykułów pokonferencyjnych: *Idea i geneza lotniskowcowego zespołu uderzeniowego*, [w:] *Nauki społeczne i ekonomiczne – węzłowe zagadnienia*, Warszawa 2018, s. 212-223; *Taktyka lotnictwa pokładowego w walce z lotniskowcami przeciwnika na przykładzie bitwy o Midway*, [w:] *Współczesne wyzwania nauk społecznych i ekonomicznych*, Warszawa 2016, s. 106-121; *Zmiany w obrazie bitwy o Midway wynikające z badań Jonathana Parshalla i Anthony'ego Tully'ego i ich recepcja w historiografii polskiej*, [w:] *Wojna po amerykańsku*, Kraków 2017, s. 69-77.

Ponadto wspomnę jeszcze o innych monografiach naukowych: *Wojna na Pacyfiku. Faza przewagi japońskiej 7 XII 1941 – 6 VI 1942*, Zabrze 2015, ss. 176; *Wojna na Pacyfiku. Kampania hawajska 7-23 XII 1941 roku*, wyd. II, Kraków 2015, ss. 224; *Kuantan 10 XII 1941. Anatomia brytyjskiej klęski*, Zabrze 2014, ss. 64; *Rajd Doolittle'a na Tokio 18 IV 1942. Uwarunkowania polityczne i strategiczne operacji*, Zabrze 2013, ss. 72; *Bitwa na Morzu*

Koralowym 2-8 V 1942 r., Zabrze 2012, ss. 296. Chciałbym podkreślić, że także w tym pracach, nie związanych bezpośrednio z badaniami w dziedzinie administracji, nie stronię od podnoszenia kwestii i problemów wchodzących w zakres stanowiący domenę tej dyscypliny naukowej, zawsze gdy tylko uważam to za istotne dla wyjaśnienia omawianej problematyki. Kwestie właściwej organizacji i funkcjonowania struktur, zarówno strategicznych, jak i operacyjnych sił zbrojnych mają niejednokrotnie fundamentalny wpływ na państwo i cele przez nie realizowane. Wpływ ten jest moim zdaniem stale niedoceniany w analizach naukowych, uciekających się do aspektów bardziej nośnych i efektywnych od problemów instytucjonalnych i administracyjnych.

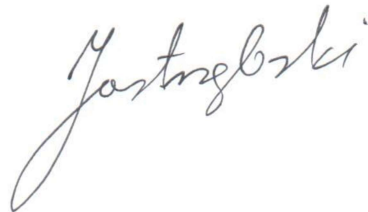
Pomimo że, jak już wspomniałem, nie uważam tej tematyki za wiodącą w mej działalności naukowej, także w przyszłości zamierzam kontynuować wysiłki na tym polu, przygotowując kolejną monografię naukowo-badawczą pod roboczym tytułem *Niszczyciele Japońskiej Marynarki Wojennej 7 XII 1941 – 2 IX 1945. Organizacja i potencjał bojowy*.

5. Uwagi końcowe:

Moja działalność naukowa ma charakter interdyscyplinarny. Jednak zasadniczy trzon zainteresowań i osiągnięć badawczych należy bez wątpienia do domeny nauki o administracji. Tendencja ta ulegała od czasów studiów doktoranckich aż po dzień dzisiejszy stałemu pogłębieniu i utrwaleniu. Pomimo zatem, że stopień doktora uzyskałem z zakresu historii, już sam temat mojej ówczesnej rozprawy awansowej – *Izba Rzemieślnicza w Krakowie na tle prawnych regulacji działalności rzemieślniczej w II Rzeczypospolitej* – jednoznacznie zdradza obszar dociekań naukowych mieszczący się na rozległym styku historii i administracji. Dalsze zaś, wyżej wymienione w niniejszym autoreferacie najpoważniejsze osiągnięcia badawcze, ze szczególnym uwzględnieniem dociekań instytucjonalnych nad szkolnictwem akademickim, wyznaczają kolejne etapy mojego naukowego rozwoju, które w sposób niejako naturalny doprowadziły mnie do starań o uzyskanie stopnia doktora habilitowanego właśnie z zakresu nauk o administracji. Badaniami w tej dyscyplinie zajmuję się bowiem faktycznie od samego początku mojej drogi naukowej, a ewolucja mojego warsztatu badawczego umacniała jedynie administratywistyczne podejście do analizowanych problemów i pytań, z szerokim zastosowaniem podejścia i metod charakterystycznych właśnie dla tej dyscypliny naukowej, a nade wszystko z koncentracją na merytorycznych zagadnieniach stanowiących istotny przedmiot dociekań nauk administracyjnych. To zaś, że moja twórczość naukowa w istotny sposób przyczyniła się w przeszłości i nadal przyczynia do ich rozwoju w naszym kraju może świadczyć chociażby fakt, że spotkała się ona z pozytywnymi recenzjami tak wybitnych specjalistów poświęcających się badaniom administracyjnym jak profesorowie: Jerzy

Korczak, Stanisław Pieprzny, Magdalena Pyter, czy Lech Krzyżanowski. Wobec powyższego, uważam starania o uzyskanie habilitacji z dziedziny nauk prawnych w dyscyplinie nauk o administracji za naturalną i oczywistą konsekwencję całokształtu mojej dotychczasowej pracy i dorobku naukowego.

Tematyka polskiego państwowego szkolnictwa wyższego będzie dla mnie stanowić priorytetową kwestię badawczą także w kolejnych latach. Kontynuując prace na tym polu zamierzam zająć się w najbliższej przyszłości analizą tzw. pomocniczych sił naukowych w okresie II Rzeczypospolitej (adiunktów, asystentów itd.) pod kątem instytucjonalnym i prawnym, a w dalszej perspektywie rozszerzyć horyzont czasowy zainteresowań na okres po 1944 roku aż do czasów nam współczesnych. Działalność bowiem na tym konkretnym polu badawczym, którą prowadzę już od ponad dekady, uważam za szczególnie istotną dla rozwoju nauki polskiej w ogólności, a nauk o administracji w szczególności. Konsekwentnie zaś realizowany cykl badań tej problematyki na tym większą zasługuje uwagę, że wobec stanu permanentnej reformy nauki i szkolnictwa wyższego jest odpowiedzią na istotne wyzwanie społeczne i prawne występujące nie tylko w naszym kraju, lecz *de facto* na całym świecie.



dr Jarosław Jastrzębski

Kraków 15.03.2018